

Jak wyrazić swój patriotyzm? Są setki sposobów!  
A wszystkie uroczyste, ale i... radosne!

>> 5

informator samorządowy

# Łącznik zielonogórski

nr 41 (95) | 7 listopada 2014

www.LZG24.pl



Po raz trzeci sami możemy zdecydować, na jakie inwestycje przeznaczyć pieniądze z budżetu obywatelskiego. Od środy można zgłaszać pomysły. Do podziału jest 6 mln zł. A mieszkańcy gminy? Podzielą pieniądze w ramach Funduszu Integracyjnego.

>> 3

# APELUJĘ: GŁOSUJCIE!

- Za tydzień wybory samorządowe. Drodzy zielonogórzanie, gorąco namawiam: idźcie na wybory. Głosujcie! - apeluje prezydent Janusz Kubicki. Wszyscy obawiają się o niską frekwencję w mieście i gminie, bo miejskich radnych i prezydenta wybierzemy dopiero na początku przyszłego roku.

## - Obawia się pan niskiej frekwencji?

**Prezydent Janusz Kubicki:** - Tak, obawiam się o niską frekwencję. W całej Polsce zawsze jest z nią problem, a my jesteśmy w szczególnej sytuacji. Z powodu połączenia miasta z gminą mamy przesunięte wybory prezydenckie i do rady miasta.

## - Czuje się pan winny?

- Ha, ha, ha... Ciekawe podejście. Nie można tego rozpatrywać w kontekście „winny”. Nie, nie czuję się winny, ale czuję się odpowiedzialny za zaistniałą sytuację. Tak jak czuję się odpowiedzialny za miasto. Dwa lata temu oficjalnie zaproponowałem mieszkańcom połączenie miasta z gminą. Od początku była to oferta skierowana do mieszkańców i to oni zdecydowali o połączeniu. Jestem z tego szalenie dumny. Po pierwsze - dokonaliśmy tego jako pierwsi w Polsce. Po drugie - mieszkańcy są wspaniali, bo zaangażowali się w podejmowanie decyzji. Nie zostali w domach.

## - Teraz też nie powinni zostać w domach.

- Nie powinni zostać w domach. Dlatego apeluję: drodzy zielonogórzanie, idźcie na wybory. Głosujcie! Mówiąc zielonogórzanie, mam na myśli wszystkich mieszkańców - i tych z miasta, i tych z gminy.

## - Dlaczego mamy głosować?

- Pomyślność Zielonej Góry, naszej małej ojczyzny, zależy od kilku czynników. Jednym z nich jest to, kto i jak rządzi województwem. To nie jest obojętne. Przed nami ostatnia tranza wielkich pieniędzy z Unii Europejskiej. Nigdy więcej już tak dużo ich nie dostaniemy. Musimy je dobrze wykorzystać. Wydać je z sensem, by zapewnić sobie rozwój i wyższy poziom życia. A my, jako zielonogórzanie, powinniśmy mieć na to wpływ. Wpływ możemy mieć, licznie głosując. Nie powinniśmy tych spraw oddawać innym. Jestem przekonany, że nasze miasto ma dobry czas przed sobą. Jest jeden warunek: musimy dobrze pilnować swoich spraw. To nasz obywatelski obowiązek. I interes.

## - To na kogo mamy głosować?

- Odpowiem to samo, co dziesiątki razy mówiłem podczas spotkań z mieszkańcami, jeszcze przed referendum. Nie jest ważne, czy jesteście za połączeniem, czy przeciw. Idźcie i głosujcie, żebyście potem nie narzekali, że ktoś zdecydował za was. To powinna być decyzja mieszkańców, nie polityków. My ją akceptujemy, jaka by nie była.

Dlatego powtarzam, trzeba iść głosować, by ktoś inny nie decydował za nas.

- Dziękuję.

Tomasz Czyżniewski



Zielonogórzanie będą mogli głosować w 74 komisjach w mieście i gminie. - Powinniśmy głosować, bo dla Zielonej Góry nie jest obojętne, kto będzie rządził województwem. Powinniśmy mieć swoją liczną i dobrą reprezentację - apeluje prezydent Janusz Kubicki. Fot. Krzysztof Grabowski

## Drodzy Zielonogórzanie!

*Za tydzień wybory samorządowe. Gorąco namawiam was: idźcie na wybory. Głosujcie!*

*My, zielonogórzanie, w tym roku wykazaliśmy się już wielkim obywatelskim zaangażowaniem. Za niespełna dwa miesiące formalnie połączymy nasze dwa samorządy i staniemy się jednym dużym organizmem. Bo tak chcieliśmy. Tak zdecydowaliśmy w gminnym referendum, które pobilo wszelkie rekordy frekwencji. Tak zdecydowaliśmy w miejskich konsultacjach, gdzie wypowiedziało się ponad 30 tys. mieszkańców.*

*Mamy powód do dumy. Nikomu w Polsce to się jeszcze nie udało. A nam tak! Udowodniliśmy, że to my, mieszkańcy, sami chcemy decydować o swoim losie, o tym, jak będzie się rozwijać nasze miasto, nasze sołectwo.*

*Wiem, że obecne wybory samorządowe nie niosą tyle emocji, co zwykle, bo nie wybieramy miejskich radnych i prezydenta. Nie są jednak mniej ważne. Będziemy przecież głosować na radnych sejmiku województwa.*

*To ważne, kto będzie rządził w naszym województwie. To w sejmiku będą zapadać strategiczne decyzje w sprawie np. podziału olbrzymich unijnych funduszy. Powinniśmy mieć na to wpływ, żeby nasze miasto i nasz region szybko się rozwijały. Od tego zależy nasz los. Od tego zależy jakość naszego życia.*

*Dlatego musimy zadbać, by mieć w sejmiku swoją liczną i dobrą reprezentację. Jeszcze raz apeluję: drodzy zielonogórzanie, idźcie na wybory. Głosujcie!*

Janusz Kubicki



Z ŻYCIA MIASTA I GMINY >>>>



Z okazji 95-lecia PCK i Dni Honorowego Krwiodawstwa - Rafał Jaworski, Dariusz Łukasik, Radosław Marciniak, Adam Miazga i Janusz Nózka odebrali odznaki Zasłużonego Honorowego Dawcy Krwi. Każdy oddał już 12 litrów! Fot. Krzysztof Grabowski



Czteromiesięczne dobermany - suczka Paris i jej brat Pegasus - zwiedzają miasto. - Nim nas opuszczą, muszą poznać jak najlepiej świat. To ważna socjalizacja - mówi Sylwia Salmano-wicz z hodowli Elite Pegasus. Fot. Krzysztof Grabowski



Już po raz trzeci gmina została uhonorowana certyfikatem i znakiem jakości „Samorządowy Lider Edukacji”. Wójt Mariusz Zalewski odebrał wyróżnienie w Auli Leopoldyńskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Fot. Archiwum Urzędu Gminy Zielona Góra

W ZIELONEJ GÓRZE

Bajka o zwierzakach

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza na bajkę w wykonaniu Teatru Idy Ochockiej pt. „Kociopsik” - w sobotę: 8, 22 i 29 listopada o godz. 12.00 w sali Dębowej biblioteki przy al. Wojska Polskiego. Wstęp wolny - ilość miejsc ograniczona. Spektakl dla widzów od 3 lat. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Popytasz w święto

MOSiR informuje o godzinach otwarcia obiektów sportowych w świąteczny wtorek, 11 listopada. Nieczynny będzie basen przy ul. Wyspiańskiego oraz hala akrobatyczno-sportowa. Basen w CRS zaprasza w godz. 7.00-22.00, orlik przy ul. Zródlanej będzie czynny od 10.00 do 19.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Targi staroci

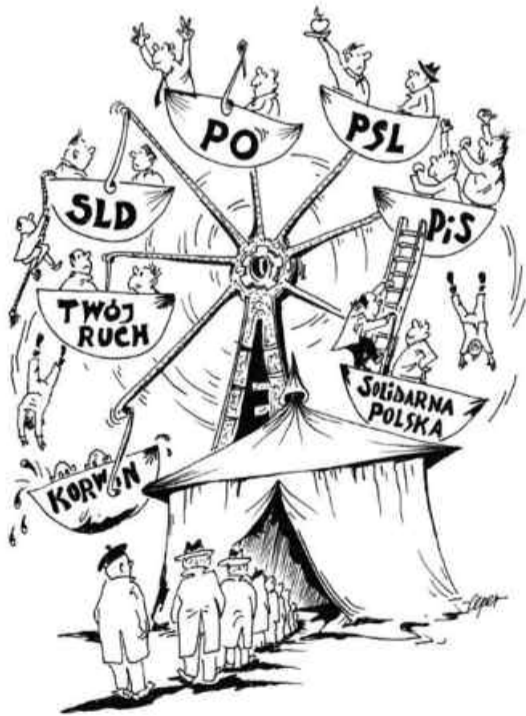
Tu możesz znaleźć przedmioty oryginalne i z duszą. Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustafors” zaprasza w niedzielę, 9 listopada, na Targi Staroci. Odbędą się one w godz. 8.00-13.00 w Zespole Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wystawa fotografii

Ciepły blask latarni kładzie się na nocnej czerni bruku... To zdjęcie zaprasza na wystawę fotografii Krzysztofa Kubasiewicza. Wernisaż „Złotego mroku” w przyszły piątek, 14 listopada, o 17.30 w Polsko-Niemieckim Centrum Promocji i Informacji Turystycznej (ratusz). (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



# Akrobacje w rytmie rocka

- Układ ma być lekki, przyjemny, wykonany z uśmiechem na twarzy. A to trudna, sportowa dyscyplina. Mistrzowsko opanowana przez Anię Madzielec i Jacka Tarczyło - zapewnia Bartłomiej Kobylański. Naszą złotą parę możemy dopingować w sobotę, 15 listopada, w hali CRS.

- Jest para? Jest. Gra muzyka? Gra. Tańcza? Tak, ale... Nagle on wyrzuca ją wysoko w górę, ona związa się w salsie i za sekundę ląduje w jego ramionach. Nie-samowita, cyrkowa sprawność! To jeszcze taniec czy raczej już sport?

Bartłomiej Kobylański, Sportowy Klub Taneczny Mega Dance, organizator mistrzostw świata Rockboogie Poland 2014: - Rock n' roll akrobatyczny to bardziej sport niż taniec. Tak mniej więcej w proporcjach 90 do 10 procent. Liczy się wygimnastykowanie. Muzyka, stroje, to już miłe dla oka dopełnienie. Mamy do czynienia z dyscypliną sportową, być może w przyszłości olimpijską. Trudną i wymagającą.

- Trudną? Kiedy widzę tę lekkość w ruchach, uśmiechy posyłane publiczności. Oni chyba nawet nie mają zadyszki!

- Oj, mają. Tylko tego nie pokazują. Bo układ ma tak wyglądać: lekki, przyjemny, wykonany z uśmiechem na twarzy. To jest sztuka! Perfekcyjnie wykonywana przez naszą mistrzowską parę: Anię Madzielec i Jacka Tarczyło. Ale proszę mi uwierzyć, 15 listopada, na mistrzostwach świata, będą pary, którym wykonanie obowiązkowego układu sprawi wysiłek. Momentami może być nawet wesoło... Tak do półfinałów. W finale zobaczymy już tylko najlepszych. Ich akrobacje robią wrażenie!

- Ania i Jacek. Ludzie ich kojarzą. Bo to już ambasadorzy dyscypliny. Wiele osób zachwycał, kilka lat te-



- Telewizyjne występy Ani Madzielec i Jacka Tarczyło rozstawiły naszą dyscyplinę - uważa Bartłomiej Kobylański. Chętnych do trenowania rock'n'rollowych akrobacji nie brakuje. A ćwiczą już najmłodszy. Na zdjęciu zajęcia w szkole w Przylepie Fot. Krzysztof Grabowski

mu, ich marsz do finału programu telewizyjnego „Mam talent”. Co oni tam wyprawiali! Do dziś wspominamy ich występy!

- Telewizyjny show niewątpliwie rozstawił naszą dyscyplinę. Zielonogórzanie dowiedzieli się, że mają taką parę, zachwycili się ich sukcesami i... zapragnęli sami zgłębiać tajniki rock'n'rollowych akrobacji. Zgłasza się do nas mnóstwo dzieci i młodzieży. Mamy kilka formacji: trenujemy w Zielonej Górze, Drzonkowie i Przylepie. A w szkole, w Przylepie, dzieci mogą się uczyć w klasach sportowych. I tu nie chodzi

tylko o r'n'r akrobatyczny. Chodzi o zaszczepienie miłości do sportu w ogóle. I zdrowe nawyki. Także... żywieniowe. Koniec z colą i chipsami! Trudna sprawa, ale jeśli takie zalecenia dają mistrzowie świata... Dwukrotni mistrzowie!

- Właśnie! Ania i Jacek będą bronić w CRS tytułu?

- Zgadza się! Są w świetnej formie. I jak zwykle pewnie czymś zaskoczą publiczność. Mają swój autorski, popisowy element, którego nikt na świecie, poza nimi, nie potrafi wykonać - nazywamy to śrubą do siadu. Zapiera dech w

piersiach! Bo na turnieju, oprócz elementów obowiązkowych, które musi poprawnie wykonać każda para, można dołożyć coś „swojego”. Jednak element muszą wcześniej zaakceptować jurorzy, uznać, że jest bezpieczny i... nie za bardzo trudny. Nasza para ma ambicje. Nic dziwnego. Ania trenowała wcześniej akrobatykę. Potrafi robić cuda. A my się nie boimy, że uczeni sobie krzywdę.

- Jakie jeszcze atrakcje czekają na widzów w sobotę, 15 listopada?

- Oprócz 35 par rywalizujących o tytuł mistrzowski w r'n'r akrobatycznym, zobaczymy też blisko 40 kolorowych par walczących w mistrzostwach boogie woogie. To już taniec i zabawa, barwne stroje i kipiąca radość. Do tego dokładamy turniej formacji dziewczęcych - pokażą się nasze dwie grupy - z Krzywego Komina w Zielonej Górze i z Przylepu. Dziewczyny są jak żyłoty! Wiele czirlderek mogłoby się od nich uczyć!

- Trzymam za wszystkich naszych zawodników kciuki! I dziękuję za rozmowę.

Daria Śliwińska-Pawlak

Rockboogie Poland 2014

Hala CRS, sobota, 15 listopada. Finał o 19.00. Bilety na abilet.pl i w dniu imprezy, na miejscu. Cena - od 10 zł. Zobaczymy trzy konkurencje: Mistrzostwa Świata w R'n'Rollu Akrobatycznym A-klasy, Puchar Świata Formacji Dziewcząt oraz Mistrzostwa Świata w Boogie Woogie.



# Ruszył budżet obywatelski 2015

Po raz trzeci sami możemy zdecydować, na jakie inwestycje przeznaczyć pieniądze z budżetu obywatelskiego. Do podziału jest 6 mln zł. Mieszkańcy gminy podzielą pieniądze w ramach Funduszu Integracyjnego.

- Budżet obywatelski cieszy się olbrzymim zainteresowaniem zielonogórczyków. W zeszłym roku oddano w nim ponad 80 tys. głosów. Teraz zaczynamy kolejną jego edycję, na 2015 r. - rozpoczął konferencję prasową prezydent Janusz Kubicki. - Zasady są podobne jak w tym roku, kwota do podziału również. To 6 mln zł. Zastrzegam się - na inwestycje. Jeśli ktoś myśli, że z budżetu obywatelskiego można dofinansować udział kogośkolwiek w czymkolwiek, to nie tędy droga. To pieniądze na drogi, oświetlenie czy wiaty przystankowe.

Tak jak przed rokiem, budżet obywatelski podzielony będzie na dwie grupy: inwestycje duże - powyżej 150 tys. zł (głosować można na jedną z nich) oraz inwestycje małe - do 150 tys. zł (głosować można na pięć z nich).

## HARMONOGRAM

● **5-28 listopada** - zgłaszanie propozycji zadań. Wnioski na stronie urzędu miasta: [www.zielona-gora.pl](http://www.zielona-gora.pl) lub w



**Wiele inwestycji, sfinansowanych z budżetu obywatelskiego, powstało ku uciesze najmłodszych mieszkańców miasta. Zobaczcie jak z nowiutkiej nawierzchni boiska cieszą się uczniowie podstawówki nr 11!**

Fot. Krzysztof Grabowski

wersji papierowej: Biuro Obsługi Interesanta na parterze urzędu przy ul. Podgórznej, Biuro Analiz i Rozwoju, al. Niepodległości 13. Tu również można oddać wypełnione wnioski lub wysłać je elektronicznie na adres: [budzet2015@um.zielona-gora.pl](mailto:budzet2015@um.zielona-gora.pl).

● **1-31 grudnia** - weryfikacja złożonych wniosków przez wydziały merytoryczne i ustalenie listy zadań, które zostaną poddane głosowaniu.  
● **7-30 stycznia 2015 r.** - głosowanie.  
● **13 lutego 2015 r.** - ogłoszenie wyników głosowania.

Głosować mogą osoby zameldowane czasowo lub na stałe w mieście Zielona Góra, które najpóźniej w dniu głosowania ukończyły 18 lat.

- Czy mieszkańcy np. Zawady będą mogli głosować?

Dziennikarze pytali prezydenta.

- Tak, ale na inwestycje na terenie starego miasta - odpowiadał J. Kubicki. - Na terenie sołectw przez pięć lat funkcjonować będzie Fundusz Integracyjny. W sumie wynosi on 100 mln zł. Procedura jest taka sama jak do tej pory. To mieszkańcy sołectw, na zebraniach wiejskich sami zdecydują, na co te pieniądze przeznaczyć.

Pieniądze mają być dzielone proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Z jednym zastrzeżeniem: ze 100 mln zł wydzielimy 10 mln zł, trafią do 10 mniejszych sołectw. - To był postulat mieszkańców. W ten sposób mają się zmniejszyć dysproporcje pomiędzy dużymi i do tej pory lepiej dofinansowanymi wsiami, np. Drzonkowem a Jarogniewiczami - tłumaczył prezydent.

Przez pięć lat, aż do momentu wyczerpania bonusu z ministerstwa za zgodne połączenie miasta z gminą, budżet obywatelski (miasto) i

Fundusz Integracyjny (sołectwa) będą funkcjonowały równolegle. Później obowiązywać będzie jeden budżet obywatelski rozszerzony również o sołectwa. (tc)

## UWAGA

W ramach budżetu obywatelskiego nie mogą być realizowane, m.in. następujące zadania:

- których wymagany budżet całkowity na realizację przekraczałby wysokość środków dostępnych w ramach budżetu obywatelskiego,

- które po realizacji generowałyby koszty utrzymania niewspółmiernie wysokie w stosunku do wartości proponowanego zadania,

- które stoją w sprzeczności z obowiązującymi w mieście polityką i programami, w szczególności z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego,

- które naruszyłyby obowiązujące przepisy prawa, prawa osób trzecich, w tym prawa własności. (tc)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Lekcje i zabawa pośród drzew

**Na os. Zastalowskim powstanie nowoczesny, ekologiczny obiekt. Miejsce do nauki i zabawy dla przedszkolaków i najmłodszych uczniów.**

O tym, że u zbiegu Trasy Północnej i ul. Rzeźniczaka powstanie placówka oświatowa, wiadomo już od wiosny. Wtedy zapadła decyzja, że na działce pośród drzew wybudowane zostanie nowo-

czesne, ekologiczne przedszkole. Nowością jest, że w budynku znajdzie się też miejsce dla najmłodszych uczniów szkoły podstawowej. - Chcemy, żeby sześciolatki i siedmiolatki w pierwszych latach nauki przebywały w warunkach podobnych do przedszkolnych - wyjaśnia prezydent Janusz Kubicki. - Mają się uczyć, ale też mieć dużo okazji i miejsca do zabawy. W szkołach, mimo przeprowadzonych wielu zmian, nie ma kameralnego klimatu dla malców. To także udogodnienie dla rodziców, bo mogliby przy-

prowadzać dziecko rano, a odbierać nawet o 16.00.

W Zespole Edukacyjnym nr 4, który będzie stawiany na os. Zastalowskim, taka kameralność ma być. Budynek pomieści 12 oddziałów. W części parterowej ulokuje się sześć oddziałów przedszkolnych, z kolei sześć oddziałów szkolnych zajmie dwie kondygnacje. - Placówka przyjmie ok. 300 dzieci - szybko oblicza prezydent. - To duże odciążenie dla pobliskiej SP 11, która już teraz jest jedną z największych podstawówek w mieście. A proszę zauważyć, że tę okolicę upodoba-

li sobie deweloperzy, mieszkańcy ciągle przybywa.

W ZE nr 4 dzieci będą miały naturę na wyciągnięcie ręki - nie zostanie naruszony pas lasu od strony Trasy Północnej i ten, za którym rozpościera się osiedle KTBS-u. Malcy dostaną też piękny ogród zabaw - tereny zielone mają zajmować 6,8 tys. mkw. z 23,6 tys. mkw. całej działki przeznaczonej pod inwestycję. Będzie je dobrze widać przez przeszklone ściany sal. W budynku, oprócz przestronnych sal lekcyjno-zabawowych znajdują się też m.in. kuchnia, jadalnia, szatnie, biura. Z my-

ślą o rodzicach powstanie parking na minimum 60 samochodów. Dobrą komunikację zapewnią bliskość Trasy Północnej i nowopowstającego ronda (naprzeciwko ADB). Inwestycja ma kosztować ok. 12 mln zł. Zostanie podzielona na dwa etapy - budowa sześciu oddziałów ma ruszyć za trzy miesiące i zakończyć się przed 1 września 2015 r., pozostałe oddziały zostałyby uruchomione przed wrześniem 2016 r.

Po dwóch latach nauki w ZE 4, uczniowie w naturalny sposób „przeszliby” do sąsiedniej SP 11, przy ul. Spawaczy.

Placówki szkolno-przedшколne, podobne ZE nr 4, takie „miksy” - jak nazwał je robotczo prezydent, miałyby powstać też w innych częściach miasta. A na samym os. Zastalowskim, rozrastającym się w ekspresowym tempie, planowana jest budowa jeszcze jednego przedszkola. - Jest też teren na pobliskim os. Czarkowo, w Łęzycy, który gmina przeznaczyła pod placówkę oświatową. Myślę, że to dobre miejsce na kolejne przedszkole, już w granicach nowego miasta - wskazuje J. Kubicki.

(dsp)

**PREZYDENT NA 96 FM ON AIR**

**W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30**

**W AKADEMICKIM RADIU INDEX**

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96

index 96 fm

PORTAL UNIWERSYTECKI WZIELONEJ.PL

media 100% Lubuskie



# Pani premier w Kisielinie

- Ten młody człowiek, obok mnie, niedawno ukończył Uniwersytet Zielonogórski. Teraz jest szefem laboratorium ekoenergetyki - tak podczas konferencji prasowej premier Ewa Kopacz przedstawiała Bartosza Kubika.

Premier Kopacz w Nowym Kisielinie, 30 października, była nieco ponad godzinę. Na konferencję wyszła razem z Bartoszem Kubikiem, prezesem firmy Eko-energetyka. Mało jest firm, które mogą się pochwalić wizytą premiera, tłumaczącego później dziennikarzom, czym firma się zajmuje.

- To, co przed chwilą widzieliście, to jest sprzęt pozwalający na naładowanie w kilka sekund elektrycznego autobusu - premier Kopacz pokazywała urządzenie.

Oficjalne otwarcie Parku Naukowo-Technologicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego to powód wizyty pani premier. W Nowym Kisielinie powstał kompleks laboratoriów akademickich, który ma służyć transferowi nauki do przemysłu.

- Wielu młodych Polaków, którzy kończą studia, mówią: nie chcemy wyjeżdżać z kraju. Dajcie nam tylko szansę. Dajcie nam miejsca pracy. Dzięki połączeniom między nauką, firmami i samorządami, które potrafią takie miejsca uruchamiać, tym młodym



**- Chciałbym prosić o patronat nad połączeniem naszego miasta i gminy, możemy być dobrym przykładem dla innych samorządów - prezydent Janusz Kubicki apelował do premier Ewy Kopacz**  
Fot. Krzysztof Grabowski

ludziom będziecie mogli powiedzieć: Zostańcie! Tutaj znajdziecie zatrudnienie.

- W odróżnieniu od innych województw, dostaliśmy bardzo mało pieniędzy z puli centralnej. Natomiast

bardzo nas wspierały władze lokalne. Wiele zawdzięczamy marszałek Elżbiecie Polak i prezydentowi Januszowi Kubickiemu. Prace rozpoczął rektor Czesław Osękowski, ja je kontynuowa-

łem - mówił rektor prof. Tadeusz Kuczyński.

- W regionie lubuskim postawiliśmy na rozwój gospodarczy. Wskaźniki szybko idą w górę. Wzrasta sprzedaż przemysłu, 5 listopada, w Bruk-

seli, zakończymy negocjacje w sprawie kontraktu regionalnego - mówiła marszałek Polak, która szybko przeszła do problemów uwierających województwo. - Nasze najważniejsze marzenia nie znalazły odzwierciedlenia w rządowych dokumentach.

Chodzi o budowę kompleksu energetycznego w Gubinie i rozpoczęcie wydobycia bogatych złóż miedzi, powstanie wydziału lekarskiego na UZ oraz o wsparcie portu lotniczego w Babimoście, gdzie Polskie Lotnicze chcą się wycofać ze współpracy.

- Prosimy o wsparcie - apelowała marszałek Polak.

- Trwa kampania wyborcza, dlatego, proszę, nie traktujcie moich wypowiedzi jako obietnic wyborczych. Ale parlamentarzyści lubuscy bardzo zabiegają o wydział lekarski. Trudno jest się oprzeć tym prośbom. Po ostatniej decyzji komisji akredytacyjnej [była negatywna - przyp. red.], wszystko jest do naprawienia. Może być szczęśliwy finał.

W sprawie budowy kompleksu energetycznego pre-

mier również jest optymistką. Budowa od 2018 r. jest w zamierzeniach rządu. - Proszę mi wierzyć, decyzje w tej sprawie na pewno zapadną - tłumaczyła pani premier. - W sprawie wydobycia miedzi potrzebne są m.in. rozmowy z KGHM, który musi wyrazić odrobinę więcej woli i chęci zaangażowania w sprawy wydobycia miedzi.

Na końcu spotkania głos zabrał prezydent Kubicki. - To jedyny prezydent, oczywiście z całym zespołem, który potrafił doprowadzić do połączenia miasta z gminą. - wywołał go do mikrofonu rektor Kuczyński.

- Chciałbym podziękować za deklaracje pani premier. Wydobycie węgla i miedzi oraz kierunek lekarski - to przyszłość województwa lubuskiego - mówił J. Kubicki. - Przy okazji chciałbym prosić panią premier o objęcie połączenia naszego miasta i gminy swoim patronatem, możemy być dobrym przykładem dla innych samorządów. Żeby zaczęły się łączyć.

(tc)

## W GMINIE

### Radni fundują skok inwestycji

**- Dlaczego ignoruje się radnych? Co z sołtysami? A co z dzielnicą „Nowe Miasto”? Po co nam strategie i prognozy finansowe? - na ostatniej sesji rozłoszczeni radni zasypali wójta Mariusza Zalewskiego gradem pytań.**

Zacząto od niewinnych żartów. Ale Antonina Ambrożewicz-Sawczuk bardzo szybko dała sygnał do ataku. - Dlaczego wójt ignoruje radnych. Zorganizował spo-

tkanie sołtysów z Januszem Kubickim, ale radnych nie zaprosił. Co dalej z sołtysami? Dlaczego nic się nie dzieje wokół statutu dzielnicy „Nowe Miasto”? Panie wójcie, to skandal! - głośno protestowała radna.

Pretensje zaczęły padać z różnych stron sali. Istotę zarzutów dobrze oddały wystąpienia wiceprzewodniczącego rady Piotra Bandosza oraz Krzysztofa Wołczyńskiego.

- Panie wójcie, konsekwentnie unika pan informowania radnych o przebiegu prac w 13 miejsko-gminnych zespołach zajmujących się połączeniem - grzmiał Piotr Bandosz.

- Powinniśmy opracować projekt statutu nowej dzielnicy i przyjąć go w formie uchwały intencyjnej - z zapalem tłumaczył Wołczyński.

Odpowiedź wójta Zalewskiego była pojednawcza.

- Podczas spotkań tych 13 zespołów rozmawiają ze sobą urzędnicy i prawnicy. I najczęściej dochodzą do sprzecznych wniosków. Dlatego cierpliwie czekam na ostateczne rozstrzygnięcia. Sołtysi będą urzędować do końca roku. W sprawie statutu mogę powiedzieć tylko tyle, że prof. Czesław Osękowski zapowiedział powołanie wspólnego zespołu. Poczekajmy na realizację tej

zapowiedzi - Zalewski tonował wrogie nastroje.

Paliwa do kolejnych ostrych wystąpień dostarczyły projekty zmian wieloletniego programu gospodarczego i prognozy finansowej gminy. Wójt Zalewski zaproponował radnym, by ci dopisali do obu dokumentów zadania znacznie przekraczające inwestycyjne możliwości gminy.

- Panie wójcie, czy konsultował pan te propozycje z prezydentem Kubickim - dopytywała A. Ambrożewicz-Sawczuk.

- W 2015 roku, przy budżecie porównywalnym do tegorocznego, nakłady inwesty-

cyjne mają wynieść aż 24 proc. wartości budżetu. To jakiś cud - kpił Mariusz Rosik.

Tylko K. Wołczyński poparł wójta: - To nie będzie nasz problem, niech się teraz miasto drapie po głowie, skoro nam wcześniej dużo naobiecowało.

- Ani program gospodarczy, ani prognoza finansowa gminy nie są budżetem. Oba dokumenty są tylko spisem zadań do realizacji. Wyposażony w taką delegację rady będę mógł przystąpić do rozmów z prezydentem Kubickim - bronił się Zalewski.

Ostatecznie, oba dokumenty zostały przyjęte przez radnych. Podobnie strategia

gminy, choć w jej sensowność nie wierzył prawie nikt na sali.

Jarosław Berent: - Ta strategia jest zupełnie bez sensu. To strata naszego czasu i publicznych pieniędzy. Za moment nie będzie gminy, ale my z całą powagą przyjmujemy dokument, który już za moment przejdzie w stan niebytu. To więcej niż śmieszne.

Jacek Rusiński: - Połączenie nie dyskwalifikuje strategii rozwoju gminy. Przecież to nasza wizja rozwoju, którą powinni uszanować mieszkańcy miasta. Ta strategia jest lustrem naszych dążeń i aspiracji. Co nie znaczy, że jest z marmuru. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wyklejanki noblistki

Tworzenie kolaży, czy też, jak nazywała je Wistawa Szymborska, „wyklejanek”, było jednym z ulubionych zajęć noblistki. - Przygotowywała je z ogromną starannością i dbałością o szczegóły i wysyłała z życzeniami przyjaciółom. Podobnie jak poezję, tak i wyklejanki Szymborskiej charakteryzują trafne pointy i surrealistyczne poczucie humoru - czytamy w zaproszeniu na wystawę. Wyklejanki poetki można oglądać w galerii wojewódzkiej i miejskiej biblioteki im. C. Norwida, do 23 listopada, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-19.00, w sobotę w godz. 9.00-16.00.

Kolaże pochodzą ze zbiorów noblistki, Michała Rusinka i Sebastiana Kubasa. 25 oryginalnych wyklejanek oraz 25 reprodukcji biblioteka udostępni



dzięki uprzejmości Fundacji Wistawy Szymborskiej z siedzibą w Krakowie. - Ekspozycja jest próbą poszerzenia wizerunku artystycznego poetki. Na jej twórczość składa się bowiem nie tylko poezja, ale również wyklejanki, które tworzyła od początku lat 70. - zachęcają organizatorzy. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Aktorzy czytają Tuwima

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza dziś (piątek, 7 listopada) na program poetycki „Tuwim liryczny... i nie tylko...”. Wiersze poety zabrzmią w interpretacji aktorów: Piotra Machalicy i Piotra Borowskiego. Akompaniament Agnieszka Garniewicz. - W programie znalazły się utwory wybrane przez samych aktorów. Będzie nastrojowo i lirycznie, ale także przewrotnie, z dystansem i humorem - zapowiadają organizatorzy. Początek o 19.00, sala Dębowa biblioteki przy al. Wojska Polskiego. Wejściówki po 10 zł, dostępne w informacji katalogowej biblioteki. Ilość miejsc ograniczona. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Podszkol się z fotografii

Jak poprawić kompozycję zdjęcia? Jak radzić sobie w różnych warunkach fotograficznych? Co zrobić, by zdjęcia były lepsze technicznie? Jak uniknąć banału w fotografii? Fotograficzna Fabryczna zaprasza na zajęcia praktyczne i teoretyczne, dla dwóch grup - podstawowej oraz zaawansowanej. - Dużo uwagi poświęcamy ukierunkowaniu, patrzeniu i myśleniu fotograficznemu - zachęcają prowadzący spotkania Paweł Janczaruk i Marek Lalko. Zajęcia dwa razy w miesiącu, w poniedziałki, w godz. 18.00-20.00. Zapisy i pytania można kierować na maila: 601584764@interia.pl lub tel. 601 58 47 64. (dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Snooker w galerii

W galerii Focus Mall, od piątku, 7 listopada, do soboty, 15 listopada, podziwiać będziemy międzynarodowe gwiazdy snookera. - W ramach 5. edycji turnieju Lotto&Hot Shots Masters zagra Australijczyk Neil Robertson, Anglik Judd Trump oraz jeden z najlepszych polskich zawodników - Marcin Nitschke - informują organizatorzy. Turniej będzie się odbywał w godzinach pracy galerii. Ambasadorem wydarzenia został aktor Leszek Lichota, wielbiciel snookera. Odwiedzający galerię będą też mogli zgłębić tajniki gry pod okiem Marka Zubrzyckiego, wieloletniego trenera kadry polskich snookerzystów. (dsp)



# Świętujmy razem niepodległość!

Wtorek, 11 listopada. Narodowe Święto Niepodległości. Jak wyrazić w tym dniu swój patriotyzm? Są setki sposobów! A wszystkie uroczyste, ale i... radosne! Wybór ogromny: msza, śpiewy, spektakle, rajd rowerowy. Świętujmy!

## RECITAL FORTEPIANOWY I KONCERT SYMFONICZNY ZIELONA GÓRA

Filharmonia Zielonogórska ma dla melomanów dwie świąteczne propozycje. Już w piątek, 7 listopada - recital fortepianowy muzyki polskiej z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Początek o 19.00, sala kameralna. Na fortepianie zagra Zbigniew Raubo, w programie utwory Chopina i Szymanowskiego.

Z kolei w poniedziałek, 10 listopada, o 19.00, w Sali MCM - koncert symfoniczny muzyki polskiej „Przyszłość zaczyna się dziś. Wolność daje nam siłę tworzenia” (pod patronatem marszałek województwa Elżbiety Polak). Zagra Orkiestra Symfoniczna FZ pod batutą Czesława Grabowskiego, na fortepianie Paweł Wakarecy. W programie utwory Chopina i muzyka filmowa Kilara. Informacja tel. 68 328 60 63.

## OJCZYNO MA ZIELONA GÓRA

W piątek, 7 listopada, w Muzeum Ziemi Lubuskiej, odbędzie się finał konkursu wiedzy patriotycznej pt. Ojczyzna Ma. Organizuje go diecezjalna Akcja Katolicka. W tegorocznej edycji biorą udział uczniowie szkół gimnazjalnych. Test półfinałowy rozpocznie się o 10.00, wyłoni finałową dziesiątkę uczniów. O 12.00 zaplanowano finał, na który organizatorzy zapraszają szerszą publiczność. Konkurs pod patronatem biskupa Stefana Regmuntta oraz wojewody Jerzego Ostroucha.

## SPEKTAKL - RACULA

Uroczystości odbędą się w Raculi nieco wcześniej, bo już w niedzielę, 9 listopada.

O 16.00, w świetlicy wiejskiej, rozpocznie się montaż muzyczno-słowny. Wystąpi Małgorzata Wower oraz zespół Nasza Łężyca. Po uroczystościach przewidziano poczęstunek, ma być kawa, herbata i ciasto. Zaprasza Stowarzyszenie na rzecz Promocji Wsi Racula.

## NAKRĘĆ SIĘ NA HISTORIĘ ZIELONA GÓRA

Na grę miejską pt. Nakręć się na historię, zaprasza - przede wszystkim młodzież - wojewoda Jerzy Ostroch. Uczestnicy spotykają się 11 listopada, o 9.00, przy Pomniku Żołnierzy Wyklętych. Zasady gry są niespodzianką. Wiadomo za to, jakie są nagrody - wouchery do Cinema City na dowolny seans. Zakończenie gry przewidziano ok. 11.00, przy kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Będzie koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół Katolickich i Gimnazjum nr 1 oraz ciepły poczęstunek. Harcerze ZHR złożą kwiaty pod Pomnikiem Braci Harcerskiej ZHR, Pomnikiem Żołnierzy Górników, Pomnikiem „Solidarności”.

## MIEJSKIE UROCZYSTOŚCI ZIELONA GÓRA

Na uroczyste obchody Narodowego Święta Niepodległości zaprasza prezydent Janusz Kubicki. Rozpoczną się one o 11.00, mszą w intencji Ojczyzny, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. O 11.50 zaplanowano przemarsz kompanii honorowej, pocztów sztandarowych oraz wszystkich uczestników uroczystości na pl. Bohaterów. O 12.00 rozpocznie się zgromadzenie mieszkańców, będzie uroczyste podniesienie flagi i odegranie hymnu, program poetycko-muzyczny pt. Wol-



**Kto ty jesteś? - Polak mały! - bezbłędnie odpowiadają dzieci z Miejskiego Przedszkola nr 34. I pokazują samodzielnie wykonane, biało-czerwone flagi. Przedszkolaki w piątek, 7 listopada, o 10.00, zaprezentują przed zaproszonymi gośćmi, program z okazji Święta Niepodległości.**

Fot. Archiwum Miejskiego Przedszkola nr 34

ność i Niepodległość w wykonaniu uczniów I Liceum Ogólnokształcącego, apel pamięci, złożenie kwiatów. Później świętujący będą mogli przejść się do Kawiarni „Niepodległość”.

## KAWIARNIA „NIEPODLEGŁOŚĆ” ZIELONA GÓRA

Na skrzyżowaniu ul. Kwiepkiej i al. Niepodległości (koło teatru), w godz. 13.00-16.00, funkcjonować będzie Kawiarnia „Niepodległość”. Marszałek Elżbieta Polak zaprasza tu mieszkańców po uroczystościach miejskich, które odbędą się wcześniej na pl. Bohaterów.

Namiet o wymiarach 5m na 10m zaaranżowany zostanie na kawiarnię, w której będzie można napić się kawy, herbaty, ale przede wszystkim poczuć patriotyczny klimat. Zabrzmia patriotyczne i wojskowe pieśni (chętni do wspólnego śpiewania dostaną teksty piosenek i drobne upominki). Animatorzy poprowadzą dla dzieci zajęcia z tworzenia kotylionów, pinów oraz przypię-

nek patriotycznych, będzie kącik z grami planszowymi o tematyce historycznej. Każdy będzie mógł zrobić sobie pamiątkową fotografię. Pojawi się grupa rekonstrukcyjna, a żołnierze z jednostki w Czerwieńsku prezentować będą umundurowanie oraz uzbrojenie używane we współczesnej armii.

## ROWEROWA NIEPODLEGŁA ZIELONA GÓRA-DRZONÓW

Lubuskie Muzeum Wojskowe oraz Stowarzyszenie Rowerem Do Przodu organizuje drugą edycję rajdu Rowerowa Niepodległa - z Zielonej Góry do Drzonowa. Start rajdu 11 listopada, o 11.11., z pl. Bohaterów. Rowerzyści przejadą ulicami miasta, a następnie przez Wilkanowo, Stone, Buchalów i Drzonów. Kolumnę poprowadzi transporter opancerzony BTR-152! Mile widziane biało-czerwone akcenty ubioru. Tego dnia muzeum czynne będzie od 10.00 do 16.00, wstęp bezpłatny. Na ekspozycji „Żołnierz polski 1914-1945”

znajdą się pamiątki, zdjęcia, elementy wyposażenia i umundurowania wojskowego z okresu I wojny światowej oraz II Rzeczypospolitej. Najmłodszym czas w muzeum umilą konkursy historyczne.

Ok. 13.00 odbędzie się widowisko historyczne. - Wspólnie z uczniami klasy wojskowej Liceum Ogólnokształcącego w Czerwieńsku odtworzymy sceny przyjazdu Józefa Piłsudskiego do Polski oraz wręczenie mu buławy jako symbolu władzy wojskowej. Tło historyczne, ówczesne umundurowanie i uzbrojenie omówi dr Włodzimierz Kwaśniewicz - zapowiadają organizatorzy.

Po widowisku czas umilą historyczne pieśni, wojskowa grochówka oraz przejażdżki transporterem opancerzonym BTR-152.

## MARSZ DLA NIEPODLEGŁEJ ZIELONA GÓRA

- To będzie radosne, rodzinne święto. Można przyjść z flagami i balonikami. Rozdamy śpiewniki z pa-

triotycznymi pieśniami - poseł PiS Jerzy Materna zachęca Lubuszan do wzięcia udziału w pierwszym zielonogórskim marszu niepodległości. - Chcemy umożliwić Lubuszanom radosne przeżycie Narodowego Święta Niepodległości - tłumaczy Zbigniew Kościak, radny sejmiku z PiS. Marsz dla Niepodległej wyruszy 11 listopada, o 13.30, z placu Powstańców Wielkopolskich. Trasa o długości prawie 2 km będzie wiodła przez: Boh. Westerplatte, Chrobrego, pl. Piłsudskiego do pomnika Żołnierzy Wyklętych. Główni organizatorzy: J. Materna i Z. Kościak zapewniają o ponadpartyjnym charakterze marszu.

## PIEŚNI NIEPODLEGŁEJ STARY KISIELIN

Spektakl słowno-muzyczny o roli kobiet w walce o odzyskanie niepodległości - to propozycja przygotowana, na 11 listopada, przez Stowarzyszenie Przyjaciół Kisielina, ks. Andrzeja Brenka i radnego gminy Mariusza Rosika. Początek o 11.30 w kościele w Starym Kisielinie. Wystąpi Teatr Rozrywki Trójkąt: Beata Beling, Artur Beling, Ludwik Schiller.

## SPOTKANIE Z POLSKĄ ZAWADA

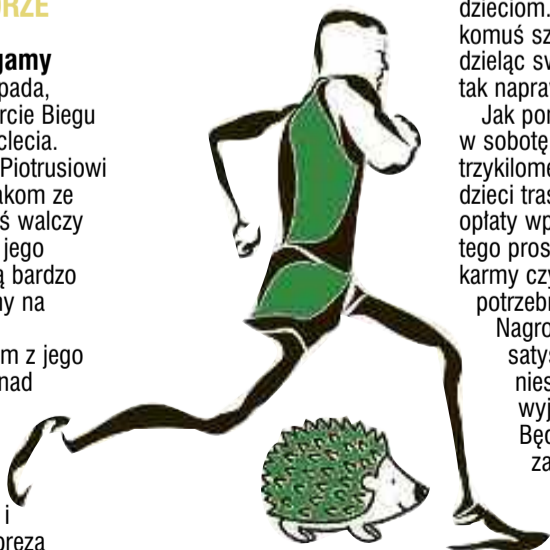
Na wieczornicę ze śpiewem i historią w tle pt. Spotkanie z Polską - zaprasza, 11 listopada, Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Zawady i Krępy oraz Publiczna Szkoła Podstawowa w Zawadzie. Początek o 17.00, miejsce - sala wiejska. W programie: wspólne śpiewanie, zabawy i konkursy, miłe i refleksyjne spędzenie czasu.

(dsp, pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Biegamy i pomagamy

W sobotę, 8 listopada, o 12.00 stan na starcie Biegu Jeża w Parku Tysiąclecia. Pomożesz małemu Piotrusiowi Górskiemu i zwierząkom ze schroniska. - Piotruś walczy z ciężką chorobą, a jego rehabilitacja i leki są bardzo kosztowne - czytamy na stronie internetowej schroniska. - Jednym z jego marzeń jest opieka nad bezdomnym kotem. Pytany dlaczego akurat bezdomnym, odpowiada „Nie chcę, żeby był sam i smutny”. Nasza impreza udowadnia, że nie trzeba wybierać: albo pomoc zwierząkom, albo pomoc



Szczegóły: [www.facebook.com/BiegJeza](http://www.facebook.com/BiegJeza)

(dsp)

dzieciom. Wiadomo, że niosąc komuś szczęście, radość, dzieląc swoje możliwości - tak naprawdę się je mnoży.

Jak pomóc? Wystarczy w sobotę wziąć udział w trzykilometrowym biegu (dla dzieci trasa 200 m). Nie ma opłaty wpisowej. - Zamiast tego prosimy o przyniesienie karmy czy innych gadżetów potrzebnych w schronisku. Nagrodą w biegu jest satysfakcja i radość z niesionej pomocy - wyjaśniają organizatorzy. Będą jednak upominki za najciekawsze przebrania związane z tematyką biegu.

## W OCHLI

### Kresowe klimaty

W niedzielę, 9 listopada, w świetlicy wiejskiej zaplanowano Dzień Kresowy w Ochli. Na imprezę zaprasza Stowarzyszenie Inicjatyw Kulturowych „Drewno” oraz grupa śpiewu białego Drewno. Od 10.00 do 14.00 przewidziane są atrakcje dla dzieci i młodzieży - warsztaty haftu ludowego oraz dawne zabawy - prowadzone przez animatorów. Od godz. 17.00 do 19.00 - opowieści o muzyce Kresów oraz prezentacja pieśni w wykonaniu grupy Drewno. - Dzień Kresowy ma za zadanie przypomnieć starszym o ich dziedzictwie, a młodszym pokazać tradycje przodków - wyjaśniają organizatorzy. Wstęp wolny.

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Wieczór z muzyką

W sobotę, 8 listopada, Zielonogórski Ośrodek Kultury zaprasza na koncert poświęcony muzyce polskiej. O 18.00, w sali Hydro(za)gadka, wystąpią: Iwona Kowalkowska - sopran, Wojciech Maciejowski - tenor, Andrzej Tatarski - fortepian. Wykonają utwory F. Chopina i S. Niewiadomskiego. Usłyszymy też pieśni Oskara Kolberga na sopran i tenor, które po raz pierwszy zostały zarejestrowane fonograficznie przez tych artystów. Świątowa premiera płyty odbyła się w ramach obchodów Roku Oskara Kolberga. Bilety po 20 zł, ulgowy 10 zł (dla posiadaczy karty ZGrani Zielonogórzanie 50+).

(dsp)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Zaśpiewa Umer

ZOK zaprasza na muzyczne spotkanie z Magdą Umer. Koncert we wtorek, 11 listopada, o 18.00 w sali Hydro(za)gadka. „Magda Umer - Recital 65” to najnowszy projekt artystki - mistrzyni interpretacji piosenki literackiej. Tytuł nawiązuje do jej niedawnych 65. urodzin. Usłyszymy utwory z dwóch ostatnich płyt - „Noce i sny” oraz „Wciąż się na coś czeka”, ale też znane, lubiane piosenki z jej repertuaru, śpiewane od lat, właściwie już wizytówki artystki i gatunku piosenki literackiej, m.in. „Już szumią kasztany”, „Oczy tej małej”, „O niebieskim pachnącym groszku”. Bilety - 30 zł.

(dsp)



# Bój o powiat zielonogórski

Mieszkańcy gminy, oprócz sejmiku, wybierać będą również radnych powiatowych. Na 53 zgłoszonych kandydatów, aż 24 to mieszkańcy gminy. Trzech z nich to jedynki - czyli osoby będące pierwsze na liście.

Okręg nr 4 tworzą trzy gminy: wiejska Zielona Góra, Świdnica i Zabór. Do zdobycia jest siedem mandatów w 21-osobowej radzie powiatu. Walczy o nie 53 kandydatów z pięciu komitetów wyborczych. Żaden komitet nie odpuszcza gminy Zielona Góra, chociaż kandydaci z gminy mają niewielkie szanse na kontynuowanie kariery radnego.

- Jeśli mieszkaniec gminy Zielona Góra zostanie wybrany na radnego powiatu i sam nie zrezygnuje, to jego mandat wygaśnie automatycznie po 1 stycznia 2015 r. Rada powiatu będzie wówczas obradować do końca swojej kadencji w pomniejszonym składzie - tłumaczy Stanisław Blonkowski, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Zielonej Górze. Gdy zrezygnuje z mandatu, może go zastąpić jedynie kandydat, który nie mieszka w gminie.

Tymczasem trzech dotychczasowych radnych znów startuje i to z pierwszego miejsca na swojej liście: Krzysztof Sroczyński, Ireneusz Nijaki i Jadwiga Oziemkowska.

- Dlaczego startujecie i jak chcecie rozwiązać ten problem? - zapytaliśmy kandydatów.

- Właśnie kończę trzecią kadencję. I startuję ponownie, bo nie wolno lekceważyć żadnych wyborów - tłumaczy Krzysztof Sroczyński



Jadwiga Oziemkowska

z Raculi, szef miejscowego OSP (PiS). Zdaje sobie sprawę, że gdyby został ponownie wybrany, to 1 stycznia straci mandat, ale chce walczyć o dobry wynik dla całej listy. - Ponadto zawsze mam szansę na wejście do władz powiatu. Wówczas moje miejsce zamieszkania nie będzie miało żadnego znaczenia - dodaje K. Sroczyński.

Swoją listę chce wspierać również dyrektor podstawówki w Starym Kisielinie Ireneusz Nijaki (Samorządowy Powiat Zielonogórski). To z tej listy, w innych okręgach, startuje wielu samorządowców: burmistrz Sulechowa Roman Rakowski,



Krzysztof Sroczyński

burmistrz Czerwieńska Piotr Iwanus czy wójt Trzebiechowa Stanisław Drobek.

- Od wielu lat startuję ze społecznych list na radnego powiatowego - mówi I. Nijaki. - W tym roku chciałem zrezygnować, aby wystartować do rady miasta, ale moi koledzy bardzo nalegali, bym nie tyle pomógł całej liście przekroczyć próg wyborczy, ile przede wszystkim pomógł osiągnąć dobry wynik, aby zdobyć realny wpływ na politykę starostwa. Wspieram ludzi, z którymi współpracuję od lat.

Jadwiga Oziemkowska z Zawady jest jedynką na liście PSL. Jej zdaniem, wiele



Ireneusz Nijaki

zadań z obecnej kadencji nie zostało zrealizowanych, trzeba przypilnować ich dobrego wykonania w następnych latach. - Chodzi mi też o wzmocnienie mojej listy wyborczej, z PSL, bo mamy dobry program - dodaje J. Oziemkowska. - Mieszkam w Zawadzie, ale już niedługo, być może, przeprowadzę się do córki mieszkającej w innej gminie. Wtedy nie będę musiała zrezygnować z mandatu.

Nad zmianą adresu zastanawia się również Robert Kornalewicz z Łęczycy, wiceprezes tutejszej piłkarskiej Sparty. Jest dwójką na liście (PO). - Powiat ziemski zasłu-

guje na jak najlepszych reprezentantów. Jestem prawnikiem, mam duże doświadczenie zawodowe zdobyte przy współpracy z samorządami. Moja wiedza bardzo się przyda w radzie powiatu - tłumaczy. - Jeśli zostanę wybrany, zawsze będę mógł rozważyć przeprowadzkę lub zmianę adresu zameldowania. W ostateczności mogę także zrezygnować z mandatu. Ale zdobyte przeze mnie głosy wspomogą listę PO.

Listę SLD Lewica Razem wspierać chce Paweł Jagiełowicz z Drzankowa, który startuje z piątego miejsca. Lewica jest wyjątkowa - na swojej liście umieściła tylko jednego kandydata z gminy Zielona Góra. - Dostrzegam wiele możliwości usprawnienia pracy starostwa oraz jego polityki, zwłaszcza finansowej - mówi P. Jagiełowicz. - Chęć wsparcia listy SLD, by przekroczyła próg 5 proc. poparcia, nie jest najważniejszym powodem mojego kandydowania.

Natomiast Roman Grad, znany winiarz ze Starego Kisielina nie ukrywa, że chce wesprzeć listę PSL. - Przecież zdobyte przeze mnie głosy i tak wesprą listę PSL. Jest na niej sporo wartościowych ludzi, moich przyjaciół. Każdy zdobyty przez nas mandat, to większa szansa na realizację naszych planów i pomysłów - mówi R. Grad.

(tc, pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Mniej biurokracji!

**- Będziemy żądać wycofania samorządu województwa ze wszystkich, siedmiu, spółek prawa handlowego - zapowiedział Rafał Zapadka, prezes regionu lubuskiego Kongresu Nowej Prawicy.**

Czwartkowa konferencja komitetu Nowej Prawicy podporządkowana została ocenie władz województwa.

- Samorząd powinien budować infrastrukturę służącą ogółowi obywateli, nie elitom. Przykładem loty z Babimostu, z których korzysta zaledwie 30 osób dziennie. Podniesiemy nakłady na infrastrukturę publiczną o 100 proc. Do 120 mln zł. Skąd weźmiemy pieniądze? Z głębokiej redukcji etatów w urzędzie marszałkowskim - zadeklarował Mirosław Kruszewski. O południowej części województwa mówili kandydaci na radnych z okręgu nr 4: Dominik Kulik, mieszkaniec Raculi, oraz Andrzej Żółtański, mieszkaniec Zielonej Góry.

- Popieramy budowę kompleksu energetycznego Gubin-Brody. Dzięki niemu powstanie ok. 3 tys. miejsc pracy. Zrobimy wszystko, by przyspieszyć uruchomienie tego kompleksu - zapewniał D. Kulik.

A. Żółtański nawiązał do spółek tworzonych przez urząd marszałkowski: - Nie ma żadnej zależności pomiędzy zarobkami zarządu województwa i wynikami samorządowych spółek.

(pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Jak się czujecie na liście PO?

**Panie prosto od fryzjera, panowie wyprasowani i gładko ogoleni. W centrum Bożenna Bukiewicz. To ona prezentowała kandydatów PO na wojewódzkich radnych.**

Najwięcej pochwał padło pod adresem Elżbiety Polak, nr 1 na liście, oraz pod adresem Janusza Kubickiego, ostatni na liście.

- Elżbieta Polak oddłużyła szpital w Gorzowie. 240 mln nagrody rządowej, za szybkie wydatkowanie pieniędzy unijnych w regionie, to również jej zasługa - B. Bukiewicz komplementowała panią marszałek, podczas konferencji w ubiegłą środę.

Równie wiele ciepłych słów usłyszał J. Kubicki. - Wielu nie tylko powątpiewało w powodzenie połączenia, ale wręcz rzucało kłody pod nogi. Ale Kubicki cierpliwie przekonywał do swoich racji. I ludzie mu zaufali - przekonywała Bukiewicz.

Na liście kandydatów PO, z okręgu nr 4, odnajdziemy wiele znanych nazwisk, m.in. Adama Urbaniaka, przewodniczącego rady miasta, Wioletę Haręźlak, wiceprezydenta Zielonej Góry, oraz Ignacego Odważnego, bardzo popularnego byłego burmistrza Sulechowa.

Dziennikarze mieli pytania do Kubickiego i Haręźlak.

- Jak się czujecie na liście PO? - pytali.

- Dla mnie poczucie bezpieczeństwa zawsze odgrywało decydującą rolę. I takie bezpieczeństwo odczuwam również teraz - zapewniła wiceprezydent.

- Dzięki Bożennie Bukiewicz doszło do mojej ważnej rozmowy z premierem Tuskiem, dzięki wsparciu Elżbiety Polak doprowadziliśmy do powstania Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego. Razem szukamy najlepszych rozwiązań dla uniwersyteckiej medycyny. Zawsze potrafię docenić cudzy rozsądek i wolę współpracy - spokojnie tłumaczył Kubicki swoją obecność na platformerskiej liście. (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### PiS śledzi kampanię marszałka

**- To grube nadużycie, na kampanię promocyjną Elżbiety Polak zwrócimy uwagę Państwowej Komisji Wyborczej - zapowiedział Marek Ast, szef lubuskich struktur PiS.**

Lubuskie PiS uznało wydanie partyjnej gazety za dobry pretekst, by przypomnieć się wyborcom. Tytuł gazety: „Lubuska Ziemia”, wewnątrz obszerne rozmowy z kandydatami na radnych.

- Lubuskie PiS zarejestrowało w województwie lubuskim największą liczbę list kandydatów, łącznie z okręgami jednomandatowymi. Jesteśmy liderami - z niekłamną dumą stwierdził M. Ast, podczas konferencji w ubiegły czwartek.

Wojciech Perczak, kandydat na przyszłego marszałka województwa, materiały wy-

borcze PiS ocenił jako dobry sposób na skuteczną grę zespołową.

- U nas wszyscy pracują na dobry wynik. Każdy wyborca otrzyma komplet podstawowych informacji - zapewniał Perczak.

Konferencję prasową zakończył Tomasz Lewandowski, prezentując materiały promocyjne marszałek Polak, które w ostatnich dniach trafiły na ulice lubuskich miast.

- Rozpoczęliśmy monitoring poczyniń innych komitetów wyborczych. I od razu zauważyliśmy logotypy Unii Europejskiej na materiałach Elżbiety Polak, czyli zostały wykonane za publiczne pieniądze. Na każdym jest zdjęcie pani marszałek i wyliczanka jej zasług. Jeśli to materiały wyborcze, powinny być inaczej oznakowane oraz opłacone przez sztab wyborczy PO - tłumaczył Lewandowski.

- To grube nadużycie, na kampanię promocyjną marszałek zwrócimy uwagę Państwowej Komisji Wyborczej - zapowiedział M. Ast. Kilka dni później odbyła się kolejna konferencja PiS. Szczegóły na www.lzg24.pl (pm)

## W ZIELONEJ GÓRZE

### Bezpartyjni chcą władzy

**- Chcemy złamać partyjny monopol w sejmiku. Nie ma sprawnej demokracji z milczącymi bezpartyjnymi - tłumaczył Wadim Tyszkiewicz, lider komitetu Lepsze Lubuskie Bezpartyjni Samorząd.**

Komitety wyborcze coraz chętniej organizują konferencje prasowe w tzw. plenerze. Przykładem komitet Lepsze Lubuskie, który w środę, w samo południe, zaprosił dziennikarzy pod zielonogórski pomnik Bachusa.

- Nie ma sprawnej demokracji z milczącymi bezpartyjnymi. My też chcemy mieć wpływ na losy województwa - tak W. Tyszkiewicz tłumaczył przyczynę powstania Lepszego Lubuskiego. LL to obywatelski sojusznik wyborczy ze wsparciem kilku organizacji, np. Lubuskiej Izby Rolniczej i Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej.

- Wzmocnienie organizacji pozarządowych, żeby były

niezależne od władzy, będzie moim osobistym wyzwaniem - deklarowała Agnieszka Opalińska, politolog z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- Jeśli zostanę radnym, regionalny system wsparcia sektora małych i średnich przedsiębiorstw poddamy krytycznej analizie. Zbyt wiele publicznych pieniędzy wydawanych jest nieefektywnie - podkreślił Jarosław Nieradka, kandydat na radnego.

- W ostatnim raporcie Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OCDE) skwalifikowano nas na ostatnim miejscu w Polsce w zakresie szeroko pojętego bezpieczeństwa: fizycznego, socjalnego i społecznego. Kiepska pozycja naszego województwa jest efektem braku miejsc pracy - akcentował Janusz Baran, wiceprezes Akcji Katolickiej diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

- Marnujemy zbyt dużo okazji, np. koło nosa przechodzą nam miliardowe podatki, bo inwestorom nie wolno uruchomić kopalni miedzi pod Nową Solą - zakończył konferencję Tyszkiewicz. (pm)



# Przyszła kolej na kolej

Zielona Góra została już skomunikowana szynobusami z Gorzowem, teraz pociągi elektryczne marki „Impuls” połączyły ją z Poznaniem. - Stawiamy na inwestycje kolejowe. To ekologiczny transport, wygodna i tania alternatywa dla podróży samochodami - mówi marszałek Elżbieta Polak.

Mijający rok upływa pod znakiem małej rewolucji na lubuskich torach, która objęła zwłaszcza stację Zielona Góra. Równy rok temu samorząd województwa odebrał cztery autobusy szynowe marki „Link”, produkowane przez bydgoską Pesę. Dwa z nich, ochrzczone przez pasażerów „Rekinami”, obsługują linię Zielona Góra-Gorzów. Po latach udało się połączyć lubuskie stolice bezpośrednim pociągiem. I to komfortowym, klimatyzowanym, 130-miejscowym, osiągającym prędkość do 120 km. Koszt jednego składu to ponad 11 mln zł. Na cztery szynobusy władze województwa pozyskały 41 mln zł z Krajowej Rezerwy Wykonania, przyznanej Lubuskiemu w formie bonusu za sprawne wykorzystywanie funduszy europejskich. Niebawem - po uzyskaniu niemieckiej homologacji dla czterech nowych pojazdów - możliwe będzie uruchamianie połączeń transgranicznych własnym taborem.

Od 4 listopada br. na trasę Zielona Góra-Poznań wyjechał pierwszy pociąg elektryczny marki „Impuls”, kupiony przez samorząd województwa, w ramach Zachodniej Grupy Zakupowej (wspólnie z woj. zachodniopomorskim). Od grudnia, wraz z nowym rozkładem jazdy, pociąg będzie kursował na trasie Nowa Sól-Zielona Góra-Poznań, stanie się załączkiem elektrycznej kolei Lubuskiego Trójkąta. Zwiększy się też liczba bezpośrednich połączeń do Poznania z obecnych dwóch do czterech par pociągów dziennie.

W styczniu 2015 r. do województwa trafi drugi „Impuls” i wówczas z trasy do Poznania wyeliminowane zostaną stare składy. Wartość jednego pojazdu to blisko



**Komfort podróży „Impulsami” zapewnia ciche, klimatyzowane wnętrza, ergonomiczne fotele, sieć WiFi, udogodnienia dla niepełnosprawnych ruchowo.**

Zdjęcia Archiwum Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego

21,5 mln zł. Zakup nowych składów jest możliwy dzięki funduszom Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. Cena obu pojazdów to 42,8 mln zł, z czego 24,4 mln zł to dofinansowanie z POIiS, 18,4 mln zł wyniósł wkład własny samorządu lubuskiego.

Komfort podróży „Impulsami” zapewnia ciche, klimatyzowane wnętrza, ergonomiczne fotele, sieć WiFi, udogodnienia dla niepełnosprawnych ruchowo. „Impuls” jest ekonomiczny i bezpieczny, cechuje się niskim zużyciem energii elektrycznej. W pojeździe zastosowano nowoczesny system wizualnej i dźwiękowej informacji pasażerskiej, monitorowanie wnętrza, kontakt z obsługą przez tzw. interkom. Producentem „Impulsów” jest nowosądecki Newag SA. Ale żadne, nawet najbardziej komfortowe pociągi nie mogłyby służyć pasażerom, gdyby nie inwestycje na torach,

przeprowadzone w minionych latach. Dla zielonogórczan, podróżujących w kierunku północnym, najbardziej uciążliwe były przymusowe postoje na stacji Czerwieńsk, gdzie lokomotywy były przetaczane na drugą stronę składu, z uwagi na układ torowiska. W 2012 roku zmodernizowano odcinek Zbąszynek-Czerwieńsk i rozpoczęto budowę łącznicy omijającej stację w Czerwieńsku. 5 czerwca 2013 roku otwarto nową łącznicę Czerwieńsk Południe-Czerwieńsk Wschód (całkowita wartość projektu - 73,2 mln zł, dofinansowanie w ramach LRPO: 35,7 mln zł). Ogółem, w ramach LRPO dofinansowano trzy projekty modernizacyjne o wartości blisko 130 mln zł. Dzięki zrealizowanym w ramach LRPO inwestycjom, wyremontowane tory i łącznica pozwoliły uruchomić od grudnia 2013 r. bezpośrednie połączenie obu stolic województwa.

W latach 2014-2020 planowany jest II etap modernizacji linii kolejowej Zbąszynek-Czerwieńsk (szlaki Zbąszynek-Babimost, Babimost-Sulechów, Sulechów-Czerwieńsk). Dla osiągnięcia prędkości pociągów na szlaku 100 km/h przewiduje się wymianę torów na całej długości, przebudowę podłoża oraz udrożnienie systemu odwodnienia. Główną korzyścią będzie skrócenie czasu podróży na odcinku Zielona Góra-Zbąszynek o ok. 30 minut.

Czas przejazdu jest ważny, ale najważniejsze jest bezpieczeństwo pasażerów. Województwo dofinansowuje spółkę Przewozy Regionalne i z tego tytułu ponosi co roku koszty rzędu 38 mln zł. W lutym br. Urząd Transportu Kolejowego przeprowadził z pozytywnym wynikiem kontrolę w spółce. Wyniki kontroli wskazują, że lubuska kolej jest bezpieczna.

Michał Iwanowski

## Elżbieta Polak, marszałek woj. lubuskiego:

- Wszyscy wiemy, że transport kolejowy jest o wiele bezpieczniejszy od drogowego. Świadczą o tym statystyki wypadków. Ich częstotliwość jest znacznie wyższa na drogach niż na torach. Więcej ofiar ginie w samochodach niż w pociągach. Jako samorząd województwa robimy wszystko, żeby nasze koleje były nie tylko bezpieczne, ale także komfortowe. W tym celu kupujemy nowe pojazdy szynowe, które powinny trafić w gusta najbardziej wymagających pasażerów. Można w nich spokojnie i cicho odbyć podróż, skorzystać z internetu, poczytać książkę, nawet popracować. I nie trzeba stać w korkach. Wszyscy wiemy też, że transport kolejowy to ekologia, na którą zdecydowanie stawiamy teraz, zwłaszcza w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej. Elektryczne pociągi, które kupujemy, nie tylko nie emitują spalin, ale podczas hamowania oddają energię do sieci trakcyjnej. Są to naprawdę pojazdy efektywne pod względem energetycznym. Przyszłość należy do transportu zbiorowego, zwłaszcza kolejowego. Tak się dzieje w całym cywilizowanym świecie. Oczywiście, potrzeba do tego jeszcze wielu inwestycji, zarówno modernizacji szlaków kolejowych, jak i zakupu kolejnych nowoczesnych składów. Są na to pieniądze. Mamy strategię, mamy cel i co najważniejsze, mamy na to fundusze. Działamy tak, żeby Zielona Góra była doskonale skomunikowanym kolejowo miastem na mapie Polski.

● Strona przygotowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego

## PROJEKTY KOLEJOWE

(przewidywane do realizacji w ramach RPO – Lubuskie 2020)

Strategia Rozwoju Województwa Lubuskiego 2020 obejmuje trzy kluczowe inwestycje w zakresie poprawy infrastruktury linii kolejowych. Inwestycją, która jest ujęta w planach PKP PLK, jest modernizacja linii kolejowej nr 273 (Nadodrzanica) na odcinku Głogów-Zielona Góra-Kostrzyn. Projekt jest obecnie w trakcie realizacji i finansowany z budżetu państwa, w nowej perspektywie planowana jest kontynuacja prac w ramach POIiS.

## DWA POZOSTAŁE ZADANIA OBEJMUJĄ:

- Rozbudowę i modernizację infrastruktury linii kolejowej nr 203 na odcinku Krzyż-Gorzów Wlkp.-Kostrzyn. Modernizacja odcinka Gorzów Wlkp.-Kostrzyn wykonana została w ramach LRPO 2007-2013 z poziomem dofinansowania 49 proc. Koszt realizacji pozostałego odcinka Krzyż-Gorzów Wlkp. określono na 62 mln zł.
- Rozbudowę i modernizację infrastruktury linii kolejowych 275 na odcinku Miłkowice-Żagań oraz linii 14 na odcinku Żagań-Żary-Forst. Linia przebiega częściowo na terenie województwa dolnośląskiego, dlatego projekt wymaga dofinansowania ze środków regionalnych obu województw.



**Od 4 listopada na trasę Zielona Góra-Poznań wyjechał pierwszy pociąg elektryczny „Impuls”**

## ZREALIZOWANE INWESTYCJE KOLEJOWE:

W 2011 roku zakończono modernizację następujących odcinków linii kolejowych realizowanych przez PKP PLK, w ramach dofinansowania z LRPO:

- Gorzów Wlkp.-Kostrzyn (wartość projektu – 29,7 mln zł);
- Zbąszynek-Gorzów Wlkp. (wartość projektu – 26,6 mln zł).

W 2012 roku realizowano modernizację odcinka Zbąszynek-Czerwieńsk i rozpoczęto budowę łącznicy omijającej stację w Czerwieńsku. Projekt został zakończony w 2013 r., 5 czerwca 2013 roku otwarto nową łącznicę Czerwieńsk Południe-Czerwieńsk Wschód (całkowita wartość projektu - 73,2 mln zł, dofinansowanie w ramach LRPO: 35,7 mln zł).

Ogółem, w ramach LRPO dofinansowano trzy projekty modernizacyjne o wartości blisko 130 mln zł. Dzięki zrealizowanym w ramach LRPO inwestycjom, wyremontowane tory i łącznica pozwoliły uruchomić od 15 grudnia 2013 bezpośrednie połączenie obu stolic naszego województwa.

## ZAKUP TABORU SZYNOWEGO

- 2011 rok – odebrano dwa dwuczłonowe autobusy szynowe z napędem spalinowym – 16,7 mln zł;
- 2012 rok – rozpisano i rozstrzygnięto przetarg na zakup autobusu szynowego – 9,8 mln zł;

Zakupione pojazdy umożliwiły uruchomienie połączeń bezpośrednich Kostrzyn-Gorzów Wlkp.-Poznań.

- 2013 rok - zakupiono kolejne cztery pojazdy szynowe marki „Link” za łączną kwotę 47,6 mln zł (projekt własny w ramach LRPO). Kursują m.in. na linii Zielona Góra-Gorzów Wlkp.

- 2014 rok – zakupiono dwie elektryczne jednostki marki „Impuls” o łącznej wartości 42,8 mln zł (projekt POIiS). Pierwszy już kursuje na trasie Zielona Góra-Poznań.



Fot. Marek Lalko, archiwum Urzędu Marszałkowskiego



**DEFILADA W ŚRODKU MIASTA**

To było 46 lat temu. Mieszkańcy Czechosłowacji mieli dosyć komunistycznego zamordyzmu i zażądali więcej swobód. To było nie do przyjęcia dla Związku Sowieckiego i rządzącego nim Leonida Breżniewa. W nocy, z 20 na 21 sierpnia 1968 r., żołnierze armii ZSRR, 2 Armii Wojska Polskiego i niewielkie jednostki armii Węgier oraz Bułgarii wkroczyły na ziemię czechosłowacką. Interwencja stłumiła ruch wolnościowy. Tak sąsiedzi „pomagali” bratniej Czechosłowacji.

W interwencji udział wzięli również żołnierze z jednostek stacjonujących w naszym województwie. Wrócili 26 października 1968 r., zorganizowano wielką defiladę w Zielonej Górze. To byli żołnierze z 4. Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Jana Kilińskiego



skiego stacjonującej w Krośnie Odrzańskim. Z naszego terenu w interwencji przeciwko Praskiej Wiosnie brała też udział 5. Saska Dywizja Pancerna z Gubina i 11. Drezdeńska Dywizja Pancerna z Żagania. Przemarsz krośnień-

skiej dywizji zaplanowano ul. Wrocławską, Świerczewskiego (dziś Kupiecka), al. Niepodległości, Chrobrego i Boh. Westerplatte pod gmach KW PZPR (dziś Centrum Biznesu), gdzie ustawiono trybunę. Wszędzie stały tłumy.



- Witamy was na naszej piastowskiej ziemi, w domu rodzinnym, do którego wracacie po wypełnieniu patriotycznego i internacjonalistycznego obowiązku - zaczął przemówienie I sekretarz KW PZPR Tadeusz Wieczorek. -

Naród nasz, całe społeczeństwo Ziemi Lubuskiej dumne jest, że żołnierzom jednostek Ludowego Wojska Polskiego przypadło w udziale wraz z Armią Radziecką i innymi bratnimi armiami zadanie niesienia pomocy naszym

braciom - Czechom i Słowakom w ich walce przeciwko siłom kontrrewolucji, przeciwko próbom utworzenia wyrwy w systemie bezpieczeństwa państw Układu Warszawskiego przez zachodnoniemieckich imperialistów. (...) Tam z bliska spojrzeliśmy w twarz wspólnemu nam wrogowi, zobaczyliśmy, czym jest i czym grozi współczesny rewizjonizm wspierany przez syjonizm, siły reakcji i kontrrewolucji...

Uf! Coś strasznego. Byłem wówczas młodym chłopcem i nic mnie nie obchodziły „internacjonalistyczne” zadania. Dzisiaj tej interwencji się wstydzimy. Wtedy chciałem tylko zobaczyć żołnierzy i czołgi.

Czołgów nie było, ale ulicami miasta jechały wozy opancerzone. Fragment tej defilady można zobaczyć na zdjęciach Czesława Łuniewicza.

**SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 95**

# Migawki mistrza Czesława

To karkołomne przedsięwzięcie. Ze 100 tys. zdjęć wybrać 40, które zostaną pokazane na wystawie. Co gorsze, generalnie nie wiadomo dokładnie, co jest na tych 100 tysiącach obrazów. A jednak się udało. Kto nie wierzy, może sprawdzić w zielonogórskim Archiwum Państwowym.

- Czyżniewski, gdzie ty się znowu płatasz po mieście - moja żona ma do mnie pełne zaufanie, ale... swoje lubi wiedzieć. - Warto jechać na drugi koniec Zielonej Góry - pyta dalej.

Ten drugi koniec, to al. Wojska Polskiego, gdzie obok akademika Wcześniak mieści się nowa siedziba archiwum

- Warto, bo pokazują zdjęcia Czesława Łuniewicza - odpowiadam.

- Pamiętam jego świetne portrety, np. „dziadka” Korcza - moja żona wykazała się niezłą pamięcią fotograficzną. Dla niewtajemniczonych: „dziadkiem” nazywali studenci historii bardzo popularnego prof. Władysława Korcza, którego uczelnia wyrzuciła z pracy w stanie wojennym.

- O patelni coś będzie? - zartowała Urszula Piotrowska, która podczas wtorkowego wernisażu częstowała gości symbolicznym szampnem. Było sporo kierowców, którzy nie tknęli kieliszka.

A o patelni nie będzie, bo ją umyłem wcześniej. - Czyżniewski, przejdź wreszcie do rzeczy - moja żona bywa niecierpliwa.

A było to tak. Czesław Łuniewicz do Zielonej Góry przyjechał w 1949 r. Matka, Matylda, załatwiła mu pracę w aptece Pod Filarami. Został faszowaczem. Czyli liczył i pakował tabletki w torebki, które do apteki trafiały w zbiorczych opakowaniach.

I to w aptece powstały jego pierwsze portrety robione amatorskim aparatem. Łuniewicz fotografuje m.in.

Klemensa Mikulskiego, cenionego farmaceutę z apteki Pod Orłem. - Mikulski był modelem na zawołanie. Świetnie nadawał się do fotografowania. Grzeczny i bardzo spokojny. Obiektów go lubił - wspominał Łuniewicz. I to zdjęcie znajdziemy na pierwszej planszy otwierającej wystawę „Nieznane migawki Mistrza Czesława”. Efekt kilkudziesięciu lat pracy z aparatem, głównie dla „Nadodrza”. Przed rokiem artysta przekazał swoje zbiory archiwum państwowemu.

- Ten zbiór liczy ok. 100 tys. fotografii, głównie negatywów. Nie wiemy jeszcze, co się na nich znajduje. Na razie je skanujemy. Zakładamy, że w przyszłości trafią one do internetu i będą dostępne dla wszystkich -

otworzył wystawę dyrektor zielonogórskiego archiwum, Tadeusz Dzwonkowski.

Na wystawie pokazano jedynie ułamek tych zbiorów.

- Chcieliśmy odejść od schematyzmu. Wybraliśmy fotografie, które wcześniej nie pojawiały się na wystawach. Chcieliśmy pokazać rzeczywistość PRL-u, portrety znanych mieszkańców czy jak zmieniło się miasto - tłumaczy Martyna Znamirska, która wraz z Mirosławem Szatarskim przygotowała wystawę. - Na zdjęciach możemy zobaczyć wizytę Lecha Wałęsy w Zielonej Górze oraz defiladę żołnierzy wracających z interwencji w Czechosłowacji w 1968 r. Duża część zbiorów dotyczy również wydarzeń kulturalnych. Trzeba będzie

jeszcze wielu miesięcy, by wszystko zdigitalizować.

- W tej chwili zeskanowałem ok. 8 tys. zdjęć. Zacząłem w lipcu, tuż po śmierci Łuniewicza - opowiada Piotr Matkowski, na chwilę odrywając się od skanera. Przed nim leżą dziesiątki pociętych negatywów zapakowanych w tekturowe okładki. Fotoreporterzy zazwyczaj cięli duże klisze na paski po cztery klatki. I tyle na raz można włożyć do skanera.

- Pożycz aparat, zrobię wam zdjęcie - szef BWA Wojtek Kozłowski porwał sprzęt Tomasza Gawalkiewicza. Gratka nie lada, obok siebie stanęli kolejni zielonogórcy mistrzowie fotografii: Bronisław Bugiel, Tomasz Gawalkiewicz, Paweł Janczaruk (wszyscy przez wiele lat

związani z „Gazetą Lubuską”) i Zbigniew Rajche, który przez wiele lat fotografował zmieniającą się Zieloną Górę.

- Za dwa tygodnie, w Uniwersytecie Trzeciego Wieku, otwieramy wystawę Zbigniewa Rajche - zapowiada P. Janczaruk. - Te zdjęcia to znakomite świadectwo życia naszego miasta. Trzeba je pokazywać.

- Będziemy to robić. Przygotujemy kolejne wystawy zdjęć Łuniewicza. A ja namawiam zielonogórczyków, żeby podzielili się z archiwum swoimi zbiorami. Warto je zachować dla potomności - dodaje dyrektor Dzwonkowski. - Zapraszam do archiwum.

Tomasz Czyżniewski

Zdjęcia: spuścizna Czesława Łuniewicza/ze zbiorów Archiwum Państwowego



Remont dużej sceny Lubuskiego Teatru - 1975 r. Zburzone zostało całe zaplecze



Czesław Łuniewicz (po lewej) przekazuje swoje zbiory dyrektorowi Tadeuszowi Dzwonkowskiemu  
Fot. Maciej Mameł



Lubuska Wytwórnia Win w Zielonej Górze, przy taśmie produkcyjnej same kobiety, 1974 r.